

# Izabela Trojanowska, Siedem nocy bez ciebie

Siedem! Siedem!

Siódma minut siedem  
Okęcie - Port.  
Siedem setny siódmy  
W rozkładzie lot.  
Siedem cztery siedem  
Boeing się wzniósł  
I zostawił ślad  
Smutny jak blues.

Ziemia siedem razy  
Obróci się,  
Zanim znów się  
Znajdziesz blisko mnie.  
Będę liczyć każdą chwilę i dzień,  
Z życiorysu znów muszę odjąć też

Siedem nocy bez ciebie - 0:7 mecz.  
Złych poranków siedem  
To nie lada rzecz.  
Siedem nocy bez ciebie  
Siedem słonych łez.  
I tęsknot też siedem  
Tyle czeka mnie

Gdybyś nawet dzwonił co i rusz  
Gdzieś zza siedmiu gór i siedmiu mórz  
To nie będzie już to samo, nie!  
Bilans nasz i tak wypadnie źle!

Siedem nocy bez ciebie - 0:7 mecz.  
Złych poranków siedem  
To nie lada rzecz.  
Siedem nocy bez ciebie  
Siedem słonych łez.  
I tęsknot też siedem  
Tyle czeka mnie

Ta cyfra, jak mówią, szczęśliwa jest.  
Być może dla innych, bo dla mnie nie.  
Dni siedem ma tydzień  
Każdy jak grzech.  
Od zmierzchu do świtu  
Totalny pech!